

Sygn. akt V CSK 171/16

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku G. P. i W. O.

przy uczestnictwie P. Spółki Akcyjnej

w K.

o ustanowienie służebności przesyłu,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 października 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawców

od postanowienia Sądu Okręgowego w B.

z dnia 14 grudnia 2015 r., sygn. akt II Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od wnioskodawców na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie wnioskodawca wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się na oczywistą zasadność skargi. Ma ona wynikać z braku ustaleń faktycznych co do tego, przeciwko komu miałyby biec zasiedzenie służebności. Tymczasem skarżący twierdzi, że w chwili przyjętej przez Sądy za początek biegu zasiedzenia – gdy linia energetyczna weszła do eksploatacji – właścicielem nieruchomości był Skarb Państwa, a właścicielem linii był również Skarb Państwa – przedsiębiorca państwowy bez samodzielności prawnej. Nie mogło być zatem mowy o posiadaniu służebności, bo właściciel nieruchomości, także za pośrednictwem niesamodzielnych prawnie podmiotów, może z niej korzystać w dowolnym zakresie. Co więcej, zasiedzenie takiej nieruchomości do 1990 r. było w ogóle prawnie wyłączone. Rzeczywiście zasiedzenie służebności gruntowej biegnie w odniesieniu do konkretnej nieruchomości. Gdyby przyjąć, że rację ma skarżący, iż w chwili włączenia linii przesyłowej do użytkowania nieruchomość była własnością Skarbu Państwa, to rzeczywiście od tego momentu nie mogło biec zasiedzenie. Jest to jednak ewidentny zarzut dotyczący ustaleń faktycznych, a ściślej: braku takich ustaleń. Skoro nie może być to podstawą skargi kasacyjnej, to tym bardziej nie może być podstawą wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania i twierdzenia, że jest ona oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie znamienne jest to, że skarżący nie podnosił wcześniej takiego zarzutu, a powinien to uczynić w apelacji. Pasywność wnoszącego skargę kasacyjną na wcześniejszych etapach postępowania oraz wyłączenie dopuszczalności kwestionowania ustaleń faktycznych (w tym oczywiście braku takich ustaleń) na etapie postępowania kasacyjnego, przemawiają zatem za odmową przyjęcia skargi do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

aj